



Modlitwa o dary Ducha Świętego

Duchu Święty, który jesteś najpiękniejszym darem Zmartwychwstałego Jezusa;
proszę Cię, przyjdź do mnie ze swoimi darami;
napełnij mnie tak, jak uczniów w Wieczerniku w dzień Pięćdziesiątnicy.

Daj mi dar mądrości, bym lepiej poznał Ciebie i Twoje dzieła.

Daj mi dar rozumu, bym lepiej poznał tajemnice wiary.

Daj mi dar umiejętności, bym codziennie kierował się wiarą.

Daj mi dar rady, bym u Ciebie szukał i znajdował najwłaściwsze rozwiązania.

Daj mi dar męstwa, aby strach i lęk nie oderwały mnie od Ciebie.

Daj mi dar pobożności, by moja modlitwa zawsze była pełna miłości do Boga.

Daj mi dar bojaźni Bożej, bym lękał się grzechu, który mnie od Ciebie oddziela.

Przyjdź, Duchu Święty! Amen.

(Opracował ks. Artur Juzwa na podstawie modlitwy św. Jana Pawła II)

I.

Znać prawdy wiary





1. Klasa VIII przygotowaniem do bierzmowania

9

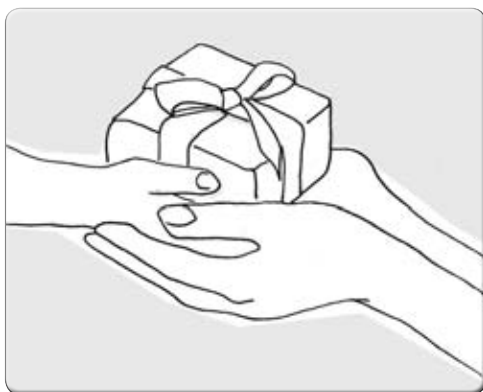
Wakacje skończyły się, a dla was, uczniów kl. VIII, rozpoczął się rok zakończenia szkoły podstawowej oraz wyboru szkoły średniej. Decyzja ta będzie miała duży wpływ na wasze przyszłe życie. Klasa VIII to jednocześnie czas coraz bliższego przygotowania się do przyjęcia sakramentu bierzmowania, w którym Duch Święty umacnia chrześcijanina, aby potrafił dokonywać dobrych wyborów. Są jednak młodzi ludzie, którzy po przyjęciu tego sakramentu, odczuwają rozczarowanie: „Ja tam nic nie poczułem – ani fizycznie, ani duchowo i w moim życiu nic się nie zmieniło”. Jak to wyjaśnić, skoro skutki sakramentu bierzmowania są pewne, ponieważ wielu ludzi doświadcza ich i żyje nimi każdego dnia. Można to porównać do sytuacji, w której właściciel posiadłości postanowił w bardzo nietypowy sposób znaleźć



dziezica. Pewnego dnia o świcie wziął klucz do swojego domu i zostawił go w bardzo widocznym miejscu na chodniku przy głównej ulicy miasta. Pomyślał: „Ten, kto przyjdzie do mnie z tym kluczem, zostanie moim dziedzicem. Wszystko, co do mnie należy, stanie się jego własnością”. W pobliskiej bramie spał żebrak, który od kilku lat żył pod gołym niebem. Obudził go głośny dźwięk upadającego klucza. Żebrak zobaczył człowieka upuszczającego klucz, jednak nie ruszył się ze swojego miejsca. Później, bez większego zastanowienia, wrzucił klucz do swojej torby z myślą, że sprzeda go handlarzowi metali razem z innymi rzeczami, gdy znajdzie trochę więcej żelastwa. W ten sposób zmarnował okazję, która całkowicie mogła odmienić jego życie.

Sakrament bierzmowania jest szczególnym darem Ducha Świętego, którego na pierwszym miejscu trzeba pragnąć i odpowiednio przygotować się do przyjęcia go, a później podjąć codzienny trud wykorzystywania go w swoim życiu.

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania powinno stać się jednym z ważniejszych elementów waszego życia. Jest to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, ponieważ Duch Święty umacnia chrześcijanina przystępującego do tego sakramentu, aby mógł samodzielnie, odpowiedzialnie i mężnie wyznawać wiarę w Chrystusa, bronić jej i według niej żyć. Każdy, kto przystępuje do bierzmowania, otrzymuje pełnię daru Ducha Świętego,



jest umocniony Jego mocą i uzdolniony do budowania całym swoim życiem wspólnoty Kościoła.

Może niektórym osobom nadal nasuwa się pytanie: Dlaczego mam przyjąć sakrament bierzmowania?

Odpowiedź na nie znajdziemy w Piśmie Świętym: **Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus”.** (1Kor 12, 3)

Jezus zaś mówi o sobie: „**Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.**” (J 14, 6) Umocnienie Duchem Świętym uzdalnia chrześcijanina do świadomego uczynienia Jezusa Panem swojego życia. Ten, kto pójdzie za Nim zostanie przepełniony Jego mocą. Stanie się człowiekiem wolnym, silnym, odważnym, szczęśliwym i radosnym. Chrystus w Duchu Świętym wypełni go swoim światłem, aby mógł żyć miłością, okazywać innym serdeczność oraz mężnie odpierać wszelkie podszepty szatana.

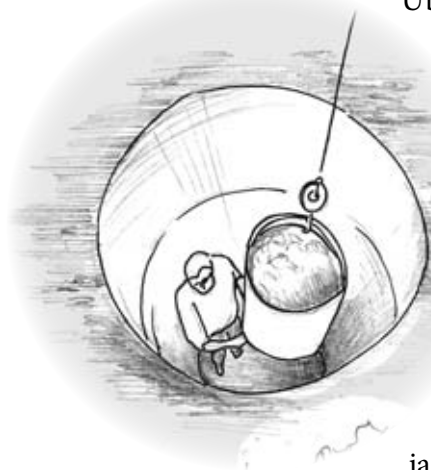
Jeżeli chcesz w sakramencie bierzmowania otworzyć swoje serce na przyjęcie całej mocy Ducha Świętego i wszystkich Jego darów, to musisz się do tego odpowiednio przygotować. Przygotowania te będą głównie dotyczyły sfery duchowej, która otwiera ludzkie serce na działanie Bożej łaski.

Osoba przygotowująca się do przyjęcia sakramentu bierzmowania jest jak człowiek, który postanowił przez całe życie pić za darmo czystą wodę. Zeterminowany podjął decyzję o budowie studni i wziął na siebie trud realizacji przedsięwzięcia. Wiele godzin poświęcił na pogłębianie studni.

Ubrudził się, poczuł ból w mięśniach i prosił innych ludzi o pomoc. Nagrodą za wytrwałość stała się dla niego gotowa studnia, z której zawsze mógł czerpać świeżą, czystą wodę dla siebie i dla innych. Woda oznacza tu Bożą łaskę, moc i dary Ducha Świętego udzielane w sakramencie bierzmowania. Można z nich korzystać całe życie, a dobroć człowieka, który otworzy swoje serce na ich działanie, będzie wzrastała jak roślina wokół studni.

Jednak współczesny świat często będzie podpowiadał inne rozwiązanie i odciągał od podejmowania jakiegokolwiek trudu.

Innym obrazem przygotowania do sakramentu bierzmowania i życia po przyjęciu go może być nauka jazdy samochodem. Każdy wie, że najpierw trzeba poznać przepisy i opanować technikę, aby później





dobrze jeździć. Potrzeba na to wielu godzin nauki i treningu. Jeżeli ktoś nie podejmie tego wysiłku, to skutkiem jego nieuctwa i braku umiejętności może stać się śmiertelny wypadek. Dla człowieka, który podejmie wysiłek przygotowania do przyjęcia sakramentu, życie po bierzmowaniu będzie można porównać do fantastycznej jazdy samochodem. Trasa będzie wiodła przez różne krainy. Ty będziesz

trzymał w rękach „kierownicę życia,” a Duch Święty będzie twoją nawigacją, która ciągle będzie wskazywała właściwą drogę – drogę dobroci, życia w przyjaźni z Chrystusem, którego celem będzie zbawienie.

Przyjęcie bierzmowania nikogo nie zwalnia ze stałej współpracy i troski o zachowanie więzi z Duchem Świętym. W studni jest woda, ale trzeba podjąć trud zaczerpnięcia jej, aby zaś jeździć samochodem, trzeba troszczyć się o to, aby był sprawny i zatankowany. Po bierzmowaniu nadal będziesz wolnym człowiekiem i w pełni będziesz odpowiadał za podejmowane decyzje. To ty będziesz wybierał drogę, którą pojedziesz. Niestety będziesz mógł nawet zjechać z trasy, choć Boża nawigacja będzie wyraźnie wskazywała dobry kierunek. Bez odpowiedniego przygotowania



wielu ludzi, pomimo przyjęcia sakramentu bierzmowania, nigdy nie pozna smaku czystej wody, a całe swoje życie spędzi, jadąc w złym kierunku. W bierzmowaniu nie chodzi o to, aby nad swoją głową zobaczyć ogień lub poczuć wiatr

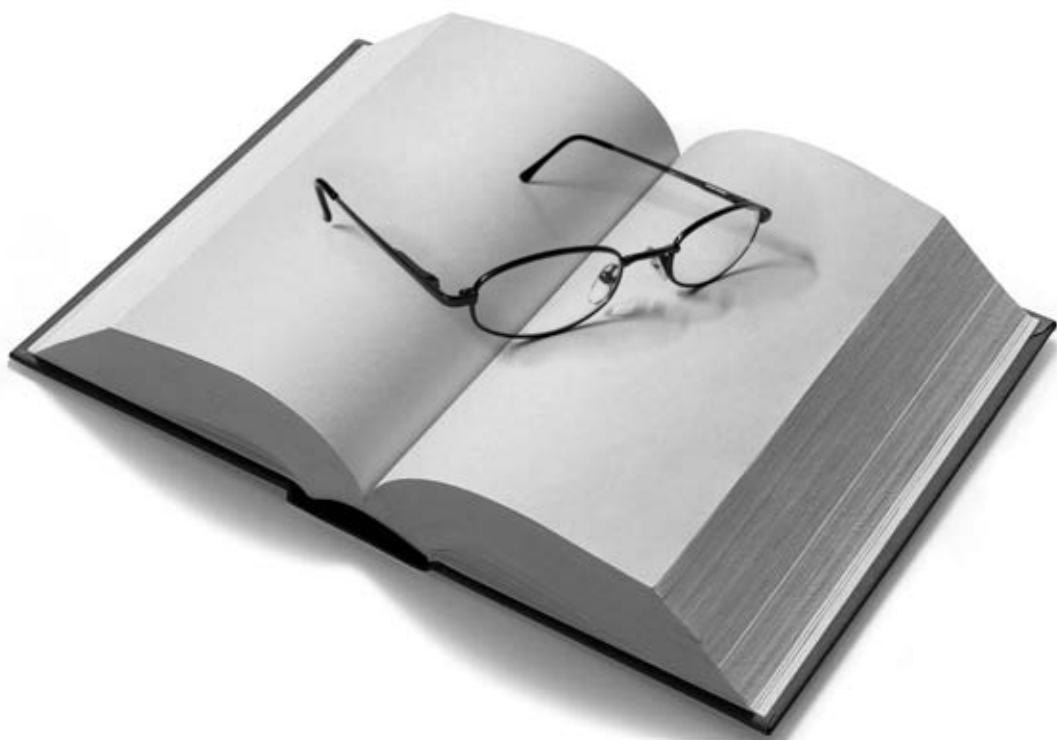
we włosach. Działanie Ducha Świętego wyraża się tym, że człowiek odważnie podejmuje decyzje, których efektem jest dobre, szczęśliwe i piękne życie wypełnione miłością Boga i bliźniego.

.....? *Na czym polega przygotowanie do sakramentu bierzmowania?*

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania polega na rozwijaniu i umacnianiu przyjaźni z Chrystusem poprzez poznawanie Go i Jego nauki. To modlitwa, katecheza, czytanie Pisma Świętego, nawracanie się, przystępowanie do sakramentu pokuty i Eucharystii.



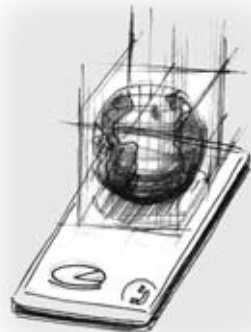
1. Odszukaj swoje Pismo Święte i modlitewnik „Droga do nieba” (DN), a jeżeli nie masz, to zaopatrz się w nie.
2. Odszukaj w DN modlitwy do Ducha Świętego. Każdego dnia odmawiaj jedną z nich.





2. Wiara odpowiedzią na Boże objawienie

Ludzie we współczesnym świecie mają dostęp do najnowszych technologii. Żyją we wszystkich luksusach i udogodnieniach, jakie oferują im wielkie miasta. Jednak postęp techniki wcale nie czyni ich bardziej wolnymi ani szczęśliwymi. Nadal nie potrafią żyć w zgodzie i jedności. Wzajemnie wykorzystują się i krzywdzą. Są zatwardziali i obojętni na potrzeby innych ludzi. Wielu z nich odczuwa wewnętrzną pustkę, ponieważ stracili całkowicie poczucie rzeczywistości duchowej. A przecież każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Posiada nie tylko

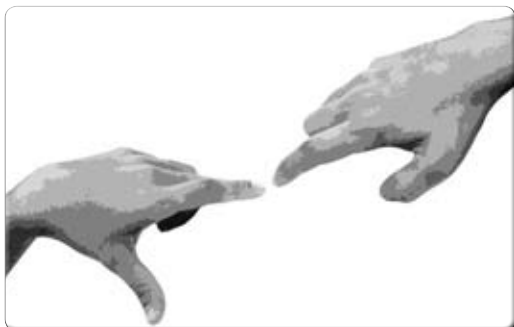


13

ciało, ale również nieśmiertelną duszę, dlatego cały czas podświadomie pragnie kontaktu ze swoim Stwórcą. **Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.** (Rdz 1, 27)

Od najdawniejszych czasów ludzie są osobami religijnymi i wiedzą, że należą nie tylko do widzialnego świata materialnego, ale również do tak samo realnego świata duchowego. Jednak po grzechu

pierworodnym i utracie dziecięstwa Bożego utracili bliskość Boga i możliwość poznania Go. Obserwując otaczający ich świat, byli przekonani, że wszystko, co istnieje, ma swoją przyczynę – Kogoś, kto to wszystko stworzył i dał temu początek, ponieważ rzeczy nie potrafią powstać same z siebie. Musi być Ktoś, kto rozpoczyna ich istnienie, wszystko ogarnia, cały wszechświat – jego przestrzeń i czas. Logiczne myślenie podpowiada, że skoro „przyczyna wszystkiego” stworzyła czas i przestrzeń, to musi być zupełnie inna – nie może być częścią ani czasu, ani przestrzeni. Jest większa i musi istnieć, ponieważ w przeciwnym razie wszechświat nie miałby swojego początku. Ten Ktoś, kto jest przyczyną wszystkiego, to BÓG, który nie



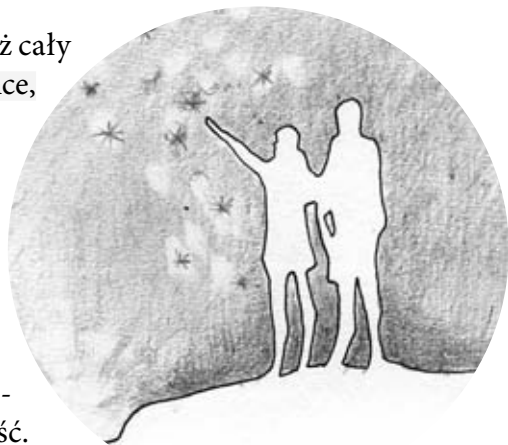
Autorytet – osoba, która jest godna zaufania; jej słowa można uznać za prawdziwe i uwierzyć im.

Objawienie (z j. łac. *revelatio*) – odsłonięcie, zdjęcie zasłony, pokazanie tego, co było do tej pory ukryte.

Wiara – (j. łac. *fides*) – zaufanie, wierność, przyjęcie za prawdziwe tego, czego nie możemy sprawdzić w sposób naukowy.

tylko dał wszystkiemu początek, ale również cały czas wszystko podtrzymuje w istnieniu – chce, żeby nadal istniało.

Ludzie swoim logicznym myśleniem doszli do przekonania, że Bóg istnieje, jednak w żaden sposób sami z siebie nie potrafili Go poznać. Potrzebowali w tym Bożej pomocy. W odpowiednim czasie Pan Bóg zwrócił się do ludzi, objawiając im siebie, ponieważ chciał, aby ludzie Go poznali i potrafili odpowiedzieć miłością na Jego miłość.



Z Bożym objawieniem

jest podobnie jak z zakochanymi ludźmi. Najpierw nic o sobie nie wiedzą. Muszą powiedzieć – objawić – sobie wzajemnie, że interesują się sobą. Takie spotkanie wszystko zmienia. Umożliwia zakochanym dalsze poznawanie się i sprawdzenie, czy osoba, którą obdarzyli uczuciem, jest godna zaufania, czy można jej słowa uznać za prawdziwe i uwierzyć im. Tak samo Pan Bóg zwraca się do człowieka, ukazuje miłość, jaką obdarzył swoje dzieci i przedstawia się jako najwyższy autorytet – Osobę, której całkowicie można zaufać i uwierzyć. Pismo Święte dokładnie opisuje objawienie się Pana Boga Abrahamowi i Mojżeszowi.

Pan rzekł do Abrama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. (...) Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi”.

(Rdz 12, 1-3)

Gdy zaś Pan ujrzał, że [Mojżesz] podchodził, (...) zawołał <Bóg do> niego ze środka krzewu: „Mojżeszu, Mojżeszu!” On zaś odpowiedział: „Oto jestem”. (...) Powiedział jeszcze Pan: „Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba”. (...) Mojżesz zaś rzekł Bogu:



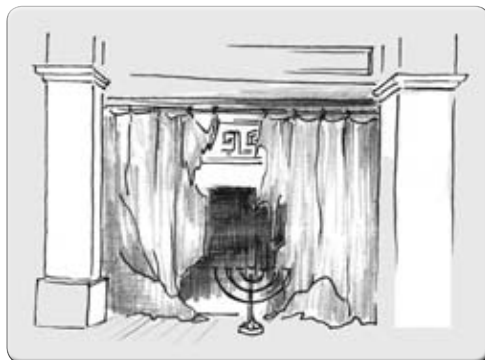
2. Wiara odpowiedzią na Boże objawienie

„Oto pójde do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mię do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?” Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: „JESTEM, KTÓRY JESTEM”. (Wj 3, 4-14)

Zarówno Abraham, jak i Mojżesz uwierzyli i przyjęli Boże objawienie oraz całkowicie odpowiedzieli na nie swoim życiem. Abraham został ojcem wszystkich wierzących ludzi. W podeszłym wieku przyszedł na świat jego syn Izaak – to początek Narodu Wybranego. Z kolei Mojżesz, pomimo całkowitego sprzeciwu faraona, wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej.

Najpełniej jednak Bóg objawił się ludziom, posyłając na świat swojego Syna. To Jezus, stając się człowiekiem, opowiedział nam wszystko o Bogu Ojcu, ukazał Jego miłość i świętość. Nauczył, jak mamy żyć, i dążąc do zbawienia już tu, na ziemi, budować Królestwo Boże.

W chwili śmierci Jezusa zasłona w przybytku rozdarła się (por. Mt 27, 46-51). Zasłona oznaczała to, co oddzielało ludzi od Boga – ich grzeszność. Śmierć Jezusa na krzyżu odkupiła wszystkie ludzkie grzechy, całkowicie i ostatecznie objawiła wielkość Bożej miłości. Bóg bezgranicznie kocha wszystkich ludzi, jednak nie wszystkich razem, ale każdego z osobna, każdego indywidualnie.



Jezus Chrystus oddał swoje życie za mnie, abym mógł być na zawsze zbawiony – szczęśliwy w wiecznej jedności z Bogiem. Jednocześnie swoim posłuszeństwem okazanym Ojcu uczy mnie, jak z wiarą i miłością odpowiedzieć na Boże objawienie.

Krzyż Chrystusa jest symbolem wiary, która jest jednocześnie pierwszą z cnót Boskich.

WIARA:

- umożliwia ją łaska Boża i pomoc Ducha Świętego (to Bóg jako pierwszy wychodzi do człowieka i pomaga mu uwierzyć),
- jest darem nadprzyrodzonym, darem Bożym,
- jest odpowiedzią człowieka na Boże objawienie,
- nie sprzeciwia się ludzkiemu rozumowi ani nie ogranicza ludzkiej wolności,
- umożliwia powierzenie swojego życia Bogu,

- 

.....? *Co daje człowiekowi przyjęcie z wiarą Bożego objawienia?*

1. Odszukaj następujący fragment Pisma Świętego: Mk 16,16. Zapisz go i zastanów się nad jego znaczeniem.
2. Napisz, który z sakramentów jest podstawą wiary człowieka. Dlaczego?
3. Zastanów się i powiedz, w jakiej wspólnotie i w jaki sposób wyrażamy swoją wiarę.

A full-page sheet of white graph paper featuring a uniform grid of thin, light gray horizontal and vertical lines. The grid consists of small squares covering the entire area of the page.



3. Życie wiarą i jej wyznawanie

Wiara w Boga łączy człowieka w szczególny sposób ze światem duchowym. Unosi jego wzrok i ręce ku niebu. Człowiek wierzący świadomie stąpa po ziemi i jednocześnie mocno żyje Bożą łaską, która pomaga mu podążać w stronę Boga. Czytając Ewangelię możemy zauważyć, że Pan Jezus często mówił o wierze i pytał ludzi, czy wierzą. Zachęcał ich, aby nigdy nie utracili wiary. Do kobiety, która prosiła o uzdrowienie dziecka, powiedział: „**O niewiasto,**

wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!” (Mt 15, 28) Słyszając, że ludzie informują Jaira o śmierci córeczki, Chrystus umocnił go: „**Nie bój się, wierz tylko!**”. (Mk 5, 36) Wiara była dla Jezusa również warunkiem odpuszczenia grzechów, czyli uzdrowienia duszy. Do kobiety proszącej o zmiłowanie zwrócił się następującymi słowami: „**Twoje grzechy są odpuszczone**”. (...) „**Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!**” (Łk 7, 48-50) Tak samo przed wskrzeszeniem Łazarza Jezus pytał Martę właśnie o wiarę. **Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?”** Odpowiedziała Mu: „**Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat**”. (J 11, 25-27)



Chrystus wymagał również mocnej i żywej wiary od swoich uczniów. Do Piotra, który zaczął tonąć, idąc do Niego po wodzie, powiedział z wyrzutem „**Czemu zwątpiłeś, małej wiary?**” (Mt 14, 31) Chciał, aby Jego Apostołowie nie bali się i wyznawali swoją wiarę z odwagą. (...) **Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wiercie!** (J 14, 1) Wiedział, że na Golgocie czeka ich trudna próba wiary, kiedy to zobaczą Jego pojmanie, ukrzyżowanie i złożenie do grobu. Dopiero posłany po zmartwychwstaniu Duch Święty umocnił wiarę Apostołów tak bardzo, że byli



gotowi świadczyć ją swoim życiem. Dzieje Apostolskie w następujący sposób opisują reakcję Apostołów na uwięzienie ich: **A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa]. Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach, i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.** (Dz 5, 41-42)



Podstawą wiary, o której mówił Pan Jezus, było zaufanie Bogu, który przekazuje człowiekowi prawdę. Tę potrzebę zaufania może zobrazować pewna historia o klaunie, który pracował w cyrku. Podczas każdego występu miał pokaz jazdy z taczka po linie. Lina była zawieszona bardzo wysoko, a klaun bez jakiegokolwiek zabezpieczenia pewnie przewoził po niej pustą taczka. Następnie pokazywał górę paczek i pytał widownię, czy da również radę przewieźć taczka wypełnioną paczkami. Wszyscy wierzyli w jego umiejętności i wołali, że TAK. Udało się. Później pytał ludzi, czy da radę przewieźć w taczce człowieka. Tym razem również wszyscy twierdzili, że TAK. „To zapraszam ochotnika!” – wołał. Po tych słowach na widowni zapadała cisza – nie było chętnych. Nikt nie miał wystarczającego zaufania i wiary, żeby powierzyć swoje życie w ręce artysty.

Uwierzyć Panu Bogu – to odpowiedzieć Mu z miłością na przyjęte wcześniej sercem i rozumem objawienie. Wymaga to zaufania i posłuszeństwa.

Nikt nie był w stanie więcej opowiedzieć ludziom o Bogu i bardziej umocnić ich wiarę niż Jego Syn – Jezus Chrystus. Na Nim zamyka się pełnia Bożego objawienia. Wiara jest więc uznaniem za prawdę tego, czego nauczał Pan Jezus oraz przyjęciem Go za oczekiwanego Mesjasza – Zbawiciela oraz Króla i Pana wszechświata. Każdy człowiek otrzymał łaskę przyjęcia Jezusa jako Mesjasza, jednak tylko od danej osoby zależy, czy to uczyni. **Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.** (Rz 10, 17) Pan Bóg objawił się ludziom nie dlatego, aby zaspokoić ich ciekawość i przekazać wiedzę o sobie, ale dla ich dobra, którym jest wybawienie od grzechu i życie w przyjaźni z Bogiem. Jeżeli pragniemy żyć w szczęściu, to świadomie i dojrzałe musimy przyjąć całe nauczanie Pana Jezusa. Wiara jest ludziom koniecznie potrzebna do zbawienia. **Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie.** (Rz 10, 9)

Nie wszyscy troszczą się o rozwój swojej wiary. Oprócz ludzi wierzących są jeszcze:

- osoby wierzące, ale nie praktykujące (twierdzą, że wierzą w Boga, ale nie uczestniczą w Eucharystii i nie biorą udziału w życiu sakramentalnym),
- osoby praktykujące, ale niewierzące (chodzą do kościoła ze względu na opinię środowiska; mylą wiarę z tradycją lub przyzwyczajeniem; po zmianie miejsca zamieszkania nie widzą dalszej potrzeby uczestniczenia w życiu Kościoła).

Każdy człowiek, który prawdziwie uwierzy w Boga, będzie wyznawał swoją wiarę słowem i czynem. W imieniu małych dzieci czynią to rodzice. Później za świadectwo wyznawanej wiary każdy człowiek odpowiada już sam. W Kościele ułożono wspólne wyznanie wiary, aby wszyscy ludzie wyznawali taką samą wiarę. Jeżeli zachodziła taka potrzeba, niektóre argumenty dotyczące wiary precyzowano i dodatkowo wyjaśniano.

Wiara ma wymiar duchowy, dlatego nie możemy jej zmierzyć. Poznajemy ją po owocach życia. Chrystus nas upomina: „(...) **beze Mnie nic nie możecie uczynić**” (J 15, 5). Jednak: **Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.** (Flp 4, 13)! Jaka jest moja wiara i w jaki sposób wyznaję ją słowem i czynem?

.....? **W jaki sposób możemy wyznać swoją wiarę?**

Każdy, kto sercem i umysłem uwierzy w Boga, wyznaje swoją wiarę słowem i czynem – całym swoim życiem.

Symbol Apostolski	Nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary
Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.	Wierzę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a Królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez Proroków. Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskreszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.
Najwcześniejsze wyznanie wiary spisane na początku III w. w <i>Tradycji apostolskiej</i> Hipolita Rzymskiego. Według podania jego autorami są Apostołowie.	Zostało ustalone w czasie soboru w Nicei w 325 r. oraz rozszerzone na soborze w Konstantynopolu z 381 r. Broni prawdy o boskiej naturze Ducha Świętego.

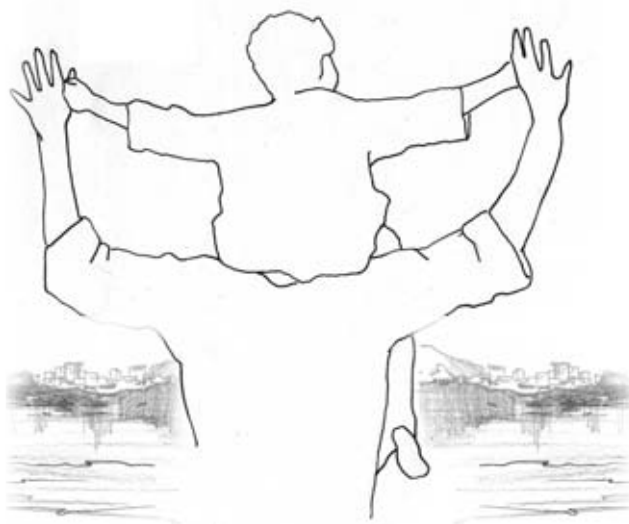
1. Zastanów się, jaki jest wpływ lęku na wiarę. Kto chce, abyśmy się bali wyznawać wiarę w Chrystusa i dlaczego? Napisz, co wiarę umacnia, a co ją osłabia
2. Ułóż modlitwę, w której poprosisz Boga o umocnienie swojej wiary.
3. Odszukaj fragment Pisma Świętego (Jk 2, 26) przemyśl go i zapisz.

Skład Apostolski przedstawia najpierw naszą wiarę w trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej, a później w inne prawdy wiary. Rozpoczyna się słowami wyrażającymi wiarę w Boga Ojca. Jest to jedno proste i krótkie zdanie, w którym Boga nazywamy Ojcem i Stworzycielem:

„Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”.

Przed wyznaniem wiary swoimi słowami, trzeba ją najpierw całym sercem i umysłem przyjąć i uznać za swoją. Mieć przekonanie – uwierzyć, że to, co mówimy, jest prawdą. Bóg jest Tym, który Jest. Jego istnienie jest pewnością. Jako Stworzyciel daje wszystkiemu początek. Wiemy o tym, że stworzyć coś, to znaczy uczynić coś z niczego – dać temu początek, choć nic się nie ma. Pan Bóg nic nie potrzebował, aby stworzyć czas, przestrzeń i wszystko to, co nas otacza – wystarczyła do tego tylko Jego wola i miłość. Pan Bóg chciał, aby zaistniało wszystko, co nas otacza, ponieważ chciał całe stworzenie obdarować swoją mi-

łością. Chciał również, aby na świecie zaistniały Jego dzieci – ludzie. Pan Jezus powiedział nam, że w modlitwie możemy się do Boga zwracać bezpośrednio, nazywając go **Abba – Tatusiem**. W wyjątkowy sposób prawdę tę obrazuje kadr z filmu „Ziemia Maryi”, w którym Pan Bóg pokazuje Adamowi cały świat. Jest to jedynie wizja artystyczna, ale ukazuje Boga jako Ojca, który bezgranicznie kocha każdego człowieka, zna go. Jest Tym, który unosi człowieka z ziemi do góry, po-



wierza mu cały świat i zaprasza do współpracy ze sobą. Bóg oczekuje jedynie zaufania i odwzajemnionej miłości. A jeżeli człowiek upadnie i oddali się od Boga, popełniając grzechy, On – tak jak *Miłosierny Ojciec* z przypowieści Pana Jezusa – zawsze czeka na powrót. Z bezgraniczną miłością i radością wszystko przebacza żałującemu grzesznikowi i przyjmuje go z powrotem, choć każdy grzech jest dla niego prawdziwą raną.

Bóg nie tylko dał początek stworzeniu, ale nadal swoją Opatrznością wszystko utrzymuje w istnieniu.

W poznaniu i doświadczeniu obecności Boga Stwórcy najważniejsze jest wrażliwe serce człowieka, które dotknięte Bożą łaską, potrafi dostrzec znaki Jego istnienia.

Patrząc na cudowny i uporządkowany świat, w którym najmniejszy listek jest prawdziwym cudem, nasuwają się pytania:

- Kto sprawił, że istnieją góry, morza, rośliny i zwierzęta?
- Dzięki Komu istnieje dzień i noc oraz pory roku?
- Kto dał początek życiu?
- Kto ustanowił prawa obowiązujące w fizyce, chemii i biologii?

Jest to Ktoś, kto posiada nieskończoną moc i mądrość. Tą osobą jest Bóg Stworzyciel, którego miłość dała początek całemu istnieniu. Naturalny świat widzialny, czyli wszystko to, co możemy zobaczyć, a co nie jest zrobione przez człowieka, wskazuje nam Boga, który jest Panem wszystkiego. To On wszystko przedziwnie urządził i nadal podtrzymuje w istnieniu – chce, aby istniało.

Pan Bóg wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał do ludzi i pouczał ich o sobie. Objawił nawet swoje Imię *Jahwe* – **Jestem, Który Jestem** (Wj 3, 14), które wskazuje na to, że istotą Boga jest właśnie to, że JEST i daje się ludziom poznać w działaniu wypełnionym miłością.

Zgodnie z Bożym Objawieniem wiemy, że Bóg jest Duchem nieskończenie doskonałym – posiada nieskończenie doskonały rozum, wolę i inne przymioty, ale nie ma ciała. Dlatego nie możemy Go zobaczyć ani pojąć. Dopiero w niebie ludzka dusza będzie mogła spotkać Boga i razem z Nim na zawsze zamieszkać, jednak nadal nie będzie w stanie Go całkowicie poznać.

Pan Bóg zawsze był, jest i będzie, dlatego mówimy, że Bóg jest wieczny.

Zanim góry narodziły się w bólach, nim ziemia i świat powstały, od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem. (Ps 90, 2)

Pan Bóg jest wszędzie, w niebie, na ziemi, w każdym miejscu, dlatego mówimy, że Bóg jest wszechobecny (wszędzie obecny).

Gdzieś się oddalę przed Twoim duchem? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. Gdybym



przybrał skrzydła jutrzeńki, zamieszkał na krańcu morza: tam również Twa ręka będzie mnie wiodła i podtrzyma mię Twoja prawica. (Ps 139, 7 – 10)

Pan Bóg wie wszystko, zna każdą najskrytszą myśl ludzką i najdelikatniejsze poruszenie ludzkiego serca, dlatego mówimy, że Bóg jest wszechwiedzący (wszystko wie).

Oczy Pana nad słońce dziesięć tysięcy razy jaśniejsze, patrzą na wszystkie drogi człowieka i widzą zakątki najbardziej ukryte. (Syr 23, 19)

Pan Bóg może uczynić wszystko, co zechce, dlatego mówimy, że Bóg jest wszechmogący (wszystko może). Objawiając się Abrahamowi Pan Bóg powiedział: „Jam jest Bóg Wszechmogący.” (Rdz 17, 1)

Pan Bóg jest najświętszy. Jest całkowicie wypełniony dobrem. Nie ma w Nim tego, co złe, ponieważ brzydzi się złem.

„Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały”. (Iz 6, 3)

Pan Bóg jest najsprawiedliwszy. Na sądzie Bożym każdemu da taką nagrodę lub karę, na jaką sobie za życia zasłużył.

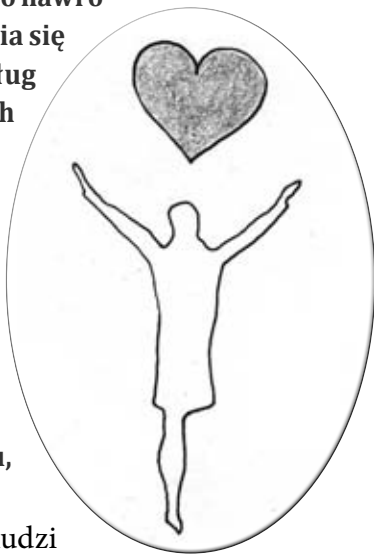
Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia skarbisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według uczynków jego: tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; tym zaś, którzy są przekorni, za prawdę pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. (Rz 2, 5-8)

Pan Bóg jest Miłością. Kocha każdego człowieka miłością nieskończoną i obdarza go wszystkimi potrzebnymi łaskami – Bożymi darami.

Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. (1 J 4, 16)

Pan Bóg jest najmiłosierniejszy. Miłość Boga do ludzi jest tak wielka, że Pan Bóg lituje się nawet nad grzesznikami, którzy Go ranią. Pan Bóg całkowicie odrzuca i nie akceptuje grzechu. Jeżeli jednak człowiek, który popełnił nawet najstraszniejszy grzech, szczerze żałuje i nawróci się do Boga, to Bóg mu przebaczy.

„Twoje grzechy są odpuszczone”. (Łk 7, 48)



.....?

**Pan Bóg jest Duchem nieskończenie doskonałym, Stworzycielem nieba i ziemi,
a przede wszystkim naszym miłosiernym i pełnym dobroci Ojcem.**



1. Wymień Boże przymioty. Wyjaśnij je swoimi słowami.
2. Ułóż litanie do wszechmogącego Boga Stworzyciela (10 wezwań).

This image shows a full page of blank graph paper. The grid consists of small, uniform squares formed by thin, light gray lines. There are no margins, text, or other markings on the page.



5. Jezus – poczęty z Ducha Świętego i narodzony z Maryi

W *Składzie Apostolskim* po wyznaniu wiary w Boga Ojca następuje dłuższa i bardziej szczegółowa część, w której wyznajemy wiarę w Syna Bożego. Jej początek ma następującą treść:

(Wierzę ...) i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego, który się poczęł z Ducha Świętego. Narodził się z Maryi Panny (...)

Zastanawiając się nad powyższym tekstem i czytając Ewangelię, dochodzimy do następujących prawd wiary:

- Jezus jest Chrystusem, darem Ojca;
- Jezus jest Jedynym Synem Bożym;
- Jezus jest naszym Panem;
- Syn Boży rozpoczął swoje ziemskie istnienie jako człowiek nie ze związku mężczyzny i kobiety, ale za sprawą Ducha Świętego;
- Syn Boży, stając się człowiekiem, wzrastał pod sercem Maryi, a później narodził się jak każdy inny człowiek;
- Maryja była i pozostała dziewicą.



W pewnym momencie ziemskiej historii Bóg posłał anioła Gabriela do Zachariasza, aby zapowiedzieć narodziny Jana Chrzciciela. Później posłał anioła Gabriela do **Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>”.** (Łk 1, 27-28)

Nie było to zwyczajne pozdrowienie, którym posługiwali się Izraelici, ale słowa wyrażające szczególne wybranie Maryi. Aby mogła stać się Matką Syna Bożego, Bóg dał jej pełnię łaski (nie było w niej grzechu). Maryja na to pozdrowienie zareagowała po ludzku – w pierwszej chwili nie wiedziała co powiedzieć, zastanawiała się nad całą sytuacją, a zadając pytanie, prosiła Anioła o wyjaśnienie tego, czego nie rozumiała. Jego słowa przyjęła z pełną ufności wiarą i odpowiedziała na nie pokornym posłuszeństwem: „**Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!**” (Łk 1, 38)

Wiara, ufność i posłuszeństwo, jakie Maryja okazała Bogu, nie zagwarantowały jej życia bez cierpień. Przeżywała wiele radości, jednak również doświadczyła bólu (ukrzyżowanie Pana Jezusa). Pozostała wierna do samego końca, dlatego Jej udziałem stała się również radość zmartwychwstania Chrystusa, Jego wniebowstąpienie i zesłanie Ducha Świętego. Odmawiając modlitwę różańcową, w piątej tajemnicy części chwalebnej nazywamy ją Królową nieba i ziemi. Postawa Maryi pokazuje wszystkim ludziom, w jaki sposób człowiek powinien odpowiadać na Boże powołanie.

Pokorna zgoda Maryi jest momentem, który daje początek tajemnicy wcielenia. Syn Boży przyjął ludzkie ciało, aby stać się człowiekiem. **Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.** (Łk 1, 37)

Wydarzenie to nazywamy tajemnicą, ponieważ jego przyczyną było bezpośrednie działanie Boga za sprawą Ducha Świętego.

Po zwiastowaniu sytuacja Maryi, z ludzkiego punktu widzenia, była bardzo trudna. Znalazła się w stanie błogosławionym, chociaż do tej pory jeszcze nie była w pełni żoną Józefa. Zawarcie małżeństwa u Izraelitów odbywało się w dwóch etapach. Najpierw w domu panny młodej przeprowadzano zaślubiny polegające na zawarciu prawnego kontraktu. Po zaślubinach kobieta nadal mieszkała w rodzinnym domu, choć oficjalnie była już uważana za żonę przyszłego męża. Po około roku następowała druga część uroczystości, polegająca na przeprowadzce panny młodej do domu małżonka. Odbywało się wtedy trwające

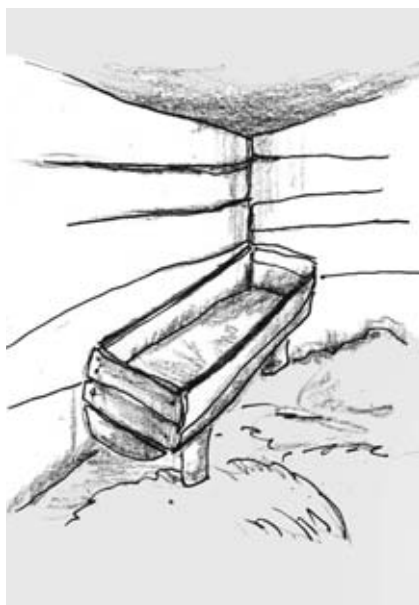


nawet tydzień wesele. Maryja zgodnie z prawem była już żoną Józefa, choć nie zamieszkali jeszcze razem. Niewierność kobiety była przez prawo traktowana jak cudzołóstwo, za które groziło ukamienowanie (por. Pwt 22, 23-24). Po odejściu anioła Maryja udała się do swojej krewnej Elżbiety, która wkrótce miała urodzić Jana. Gdy Józef zorientował się, w jakim stanie jest Maryja po powrocie od Elżbiety, nie domagał się wymierzenia jej ustalonej przez prawo kary. Był człowiekiem sprawiedliwym i postanowił potajemnie ją oddać, ponieważ nie chciał, aby stała się jej krzywdą. To słowa Bożego anioła, którego Józef zobaczył podczas snu, spowodowały, że przyjął Maryję do siebie, został jej mężem i opiekunem Syna Bożego – Jezusa.

„Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego

jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. (Mt 1, 20-21)

Wkrótce wyszło rozporządzenie o spisie ludności i Józef z Maryją musieli udać się w drogę do Betlejem, które było oddalone od Nazaretu o około 115–150 km (zależnie od wybranej trasy). Józef pochodził z rodu Dawida, dlatego miał udać się do miejscowości, z której wywodził się król Dawid. Droga prowadziła przez górzysty teren, a jedynym środkiem transportu ułatwiającym wędrówkę były juczne zwierzęta. Choć Ewangelia o tym nie wspomina, Maryja z Józefem zabrali pewnie ze sobą osiołka. Stan Maryi bardzo utrudniał podróż. Sytuacja po dotarciu do Betlejem była dramatyczna.



Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. (Łk 2, 6-7)

W dzisiejszych czasach trudno to sobie wyobrazić, ponieważ kobiety oczekujące rozwiązania są otoczone opieką lekarską, a na nowo narodzone dzieci czekają w domach przytulne łóżeczka. Tymczasem Jezus narodził się w pasterskiej grocie, a Maryja po owinięciu Go w pieluszki położyła Go w żłobie, z którego jadły paszę zwierzęta. „Teraz zaś w żłobie leży Ten, który nazywa siebie samego chlebem danym z nieba – prawdziwym pokarmem, którego człowiek potrzebuje do podtrzymania swego człowieczeństwa.” (Benedykt XVI, Jezus z Nazaretu – Dzieciństwo

s. 95). Pierwszymi osobami, które złożyły pokłon Jezusowi, byli prości pasterze. Gdyby Jezus urodził się w innych warunkach, pewnie nikt by ich do Niego nie wpuścił, a Zbawiciel przecież przyszedł do wszystkich ludzi.

Wiara, zaufanie oraz posłuszeństwo Maryi i Józefa spotkały się od samego początku z ogromnymi trudnościami. Dlaczego tak się zdarza? Bo dzięki temu widzimy, że sytuacje po ludzku bez wyjścia należy powierzyć Bogu, który potrafi z miłością rozwiązać je i wyprowadzić z nich prawdziwe dobro.

Jezus przyszedł na świat jako bezbronne niemowlę, które potrzebuje miłości i troski. Pragnie również narodzić się w twoim sercu.

Czy chcesz otoczyć Świętą Dziecinę miłością i troską, aby mogła dzięki tobie wzrastać we współczesnym świecie oraz aby żaden grzech nie wyrządził Jej krzywdy?

? *Dlaczego prawdę wiary o wcieleniu nazywamy tajemnicą?*

Wcielenie, czyli przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiego ciała z Maryi, nazywamy tajemnicą, ponieważ jego przyczyną było bezpośrednie działanie Boga za sprawą Ducha Świętego.



1. Przeczytaj Ewangelie mówiące o narodzinach Pana Jezusa (początek Mt i Łk). Zastanów się, które wydarzenia występują w obu fragmentach, a które są wzajemnym ubogaceniem się.
2. W jaki sposób możesz nieustannie przygotowywać swoje serce, aby było dla Jezusa bezpiecznym schronieniem.
3. Zastanów się i powiedz, dlaczego współczesny świat stara się usunąć osobę Jezusa z Uroczystości Narodzenia Pańskiego, nazywając je w skrócie X-mas, a obraz pokłonu pasterzy w stajence zastępuje widokiem sań na niebie.

[illegible]